

Bezimienni, Wniebowci

Dwa, dwa, dwa Bezimienni trzy...

1. Dwa promile we krwi i stare nawyki
Teraz trochę inny balet niż za czasów bombatyki
Pamiętasz Ostry, trochę mi już przeszło
Ale właśnie dziś wróciła moja przeszłość
Droga pełna tortur na mym drama tur
Jestem na parkiecie tutaj ludzi tłum
Do baru spindalam wóda się polala
Wóda się popiła tak jakby nas znała
Krótko przy barze z rudzielcem na bajerze
Było jeszcze krócej nie ma dziecka nie w mej wierze
W zielonej koszulce gościu miał napinę
Dla mnie specjalnie zrobił groźną minę
Pocisnął słowami, uznał jako tarczę
Zapomniał o jednym ja słowami nie walczę
Ja kontra flachą runda szósta
A jest dwanaście kolejna flaszka pusta
Walczę do końca nie będę jechał autem
Pójdę po całości zakończę to nokautem
Jestem wniebowcięty, anie k*** pijany
Bezimienni będą - mówią na nas chamy
Ref.: Zdrowie dobrych chłopców- pij na raz
Zdrowie dobrych dziewczyn- pij na dwa
Za ten dobry rap- wypij do dna
Bezimienni trzy na baletach pełny fiat.
A sąsiadka znowu focha ma
Znowu coś tam melduje na psa
A przewensje znów ogarnia strach
Stoimy pod całym blokiem- od piwnicy, aż po dach
2. Nie każdy żon player już się bawi na odwyku
To historie zawodników co starują do kielichów
Taka jak Mara to nie koncert
Kończąc picie dobył końcem
A zaczęli to od tyłu i to w eleganckim stylu
Nie raz wypiepszalnia, w izbie przypał
Sądy czokoustne czasem myślę człowiek czysty
Czasem w kartotece blizny
A stale to powtarzam, ze z tego wyrosłem
Bo zamieszać coś bez płynu to jak zabawa ostrzem
Teraz mam dziewczynę lubię na parkiecie bujać
Ale weź mi tego huj, bo dostanie w łeb od mura
Dobre noty u ślicznoty to jak dla mnie skarb największy
I szybko zapominam, że afera się tu węszy
Ktoś woła na kielicha, odmówię będzie lipa
Prędko ziom żeby przypał, czy szerokim hukiem mijał
Gielon, gileon zapij piwem, ana tacy z gorzkim żumem
Dyskortuję w picciu pali, żadko udowadniam siłę
Bo z żartykiem jestem winien jak pełnią życia żyję
Ja słabości swym nie piję lubię mieć nabitą szyję
Jak masz zdrowie z nami łykaj
Jak żeś frajer szybko zmykaj
Toż to balet, a nie sztuka robi nie jednego trupa
Hej, zdrowie wielu chłopców pijemy z pełną klasą
Jutro tych co dzieląc niczym dobrym sercem, a nie kasą
Ref.: Zdrowie dobrych chłopców- pij na raz
Zdrowie dobrych dziewczyn- pij na dwa
Za ten dobry rap- wypij do dna
Bezimienni trzy na baletach pełny fiat.
A sąsiadka znowu focha ma
Znowu coś tam melduje na psa
A przewensje znów ogarnia strach
Stoimy pod całym blokiem- od piwnicy, aż po dach